

MARCIN DANIELEWSKI\*

## MOŻLIWOŚCI INTERPRETACYJNE I ODMIENNE KONCEPCJE W ODNIESIENIU DO POCZĄTKÓW WŁADZTWA PIASTÓW

Andrzej Buko, 2021, *Świt państwa polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk i Muzeum Historii Polski w Warszawie, ss. 329

W 2021 roku ukazała się na rynku księgarskim nakładem Wydawnictwa Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk i Muzeum Historii Polski w Warszawie książka pt. *Świt państwa polskiego*. Autorem tejże liczącej 329 stron monografii jest archeolog Andrzej Buko. Naukowiec ten należy do grona najwybitniejszych polskich uczonych zajmujących się początkami władztwa Piastów<sup>1</sup>. A. Buko naukowo związany jest z Instytutem Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, a w latach 1995-2018 był zatrudniony w Instytucie Archeologii na Uniwersytecie Warszawskim. W trakcie swojej kariery naukowej pracował także na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1981-1983) oraz w Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku (1995-2006). W pracach badawczych A. Buko podejmował różnorodne tematy z zakresu średniowiecza polskiego i europejskiego. Szczególnie ważne miejsce w badaniach przez niego realizowanych zajmują studia nad początkami władztwa

---

\* ORCID: 0000-0003-3897-2617, Wydział Archeologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań, md24947@amu.edu.pl.

<sup>1</sup> Od razu spieszę wyjaśnić, że w recenzji operuję inną terminologią niż Andrzej Buko. Uważam za bardziej zasadne stosowanie terminu „władztwo Piastów” czy „domena Piastów” niż „państwo polskie”. Zresztą zwroty: *Polanis, Poleni, Polanici, Palaniorum, Poleniorum, Poloniae, Polianicus* pojawiają się dopiero w źródłach pisanych z około 1000 roku i późniejszych (por. Urbańczyk 2008, s. 317-360; 2012, s. 109-113; Mańczak 2016, s. 14-16). Stąd bardziej zasadne wydaje mi się określanie tego tworu właśnie z użyciem nazewnictwa związanego z rodem panującym. Dyskusyjne jest także stosowanie terminu państwo do domeny Piastów z X wieku, albowiem to pierwsze określenie ma genezę nowożytną (Muszyński 2012, s. 13; Karowicz 2016, s. 154) i trudno odnosić je do władztw wczesnośredniowiecznych. Muszę jednak podkreślić, że rzeczywiście w polskiej historiografii słowo „państwo” w odniesieniu do wczesnośredniowiecznej domeny Piastów było i jest używane (zob. Hensel 1971; Labuda 1987; 1988; 1989; 2012; Tymieniecki, Labuda i Łowmiański [red.] 2002). W związku z tym nie jest to zarzut w stronę A. Buko, a jedynie próba zwrócenia uwagi na problem zasadności stosowania danych terminów na gruncie polskiej historiografii.

Piastów i cywilizacji europejskiej oraz ceramologia archeologiczna (archeometria, metody badań ceramiki). Naukowiec ten realizował również liczne projekty badawcze dotyczące pograniczy etnicznych i kulturowych w kontekście formowania się władztw środkowoeuropejskich. A. Buko jest autorem lub współautorem ponad 300 prac (w tym 11 książek), redaktorem lub współredaktorem 19 monografii, a jego opracowania były wydawane w wielu krajach Europy i Ameryki Północnej. Recenzowana rozprawa wpisuje się więc w zainteresowania badawcze warszawskiego archeologa. Można się wręcz pokusić o stwierdzenie, że jest ona rozwinięciem naukowych dokonań autora, jeśli chodzi o formowanie się domeny Piastów, a przedstawionych w monografii *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje* (2005)<sup>2</sup>. Przy tym recenzowana przeze mnie książka pozostaje monografią naukową, ponieważ zawiera aparat krytyczny, ale jej przystępny język, barwna szata graficzna, a nawet kompozycja wskazują, że może być opracowaniem, które trafi do szerokiego grona odbiorców, popularyzując tym samym wiedzę na temat formowania się władztwa Piastów. W związku z tym postrzegam niniejsze opracowanie jako monografią naukową, ale przeznaczoną jednocześnie dla pasjonatów wczesnego średniowiecza.

Oceniana książka *Świt państwa polskiego* ma 329 stron i została wzbogacona materiałem ilustracyjnym liczącym w sumie 93 ryciny (s. 14-16, 19, 22-24, 28, 32, 41, 45, 48-49, 51-52, 54, 57, 59-62, 64-65, 67, 71, 87, 89, 91, 93, 96, 98-99, 102-103, 105, 107-108, 110, 113, 122-123, 125-128, 130-132, 134, 136, 145, 148-149, 151-152, 155-156, 159, 161-164, 166, 168, 171, 177, 179, 181, 186-187, 190-191, 194-196, 199-200, 207, 210, 215, 217, 220-222, 225, 227, 229-230, 233, 235, 239, 242, 245). Warto przy tym zauważyć, że ryciny zawierają opisy w języku polskim oraz angielskim, co należy pochwalić, gdyż obecny międzynarodowy obieg przygotowywanych publikacji wymaga takich rozwiązań edytorskich. Jednocześnie materiał ilustracyjny jest bogaty i bardzo urozmaicony, a kolorowe ryciny z pewnością dobrze wpływają na estetykę pracy. Uważam, że warstwa graficzna to duży atut recenzowanej książki.

Rozprawę podzielono na siedem głównych rozdziałów, poprzedzający je *Wstęp* (s. 9-12) oraz *Uwagi końcowe* (s. 253-257). Z czego kolejne rozdziały i *Uwagi końcowe* zostały wydzielone cyframi arabskimi (s. 5-7). Dodatkowo monografię uzupełniają: *Bibliografia* (s. 257-289), obszernie anglojęzyczne streszczenie (s. 291-303) oraz *Indeks nazw geograficznych, miejscowych i etnicznych* (s. 305-329). Wszystkie te elementy uważam za nieodzowne w przypadku monografii, a szczególnie wysoko oceniam wartość streszczenia, które zajmuje aż 13 stron, co dla odbiorcy zagranicznego może okazać się bardzo cenne. Swoją wartość posiada także *Indeks nazw geograficznych, miejscowych i etnicznych*, aczkolwiek szkoda, że nie pokuszono się również o przygotowanie indeksu osób, który wzbogaciłby opracowanie i ułatwił czytelnikowi wyszukiwanie informacji. Jednak zdaję sobie sprawę,

---

<sup>2</sup> Książka ta została jeszcze dwukrotnie wydana w 2006 i 2011 roku.

że w przypadku przygotowywania monografii i jej edycji ogromną rolę odgrywają zalecenia wydawnicze, a same wydawnictwa nie zawsze chętnie decydują się na opracowywanie indeksów. Dlatego mimo wszystko cieszy, że wykaz ten został w monografii zamieszczony. Warto dodać jeszcze, że Dorota Cyngot przygotowująca indeks opracowała go bardzo dokładnie.

W odniesieniu do siedmiu podstawowych rozdziałów stwierdzam, że zostały one skonstruowane poprawnie i odpowiadają treściom monografii, w której autor podejmuje tematykę początków władztwa Piastów. Punktem wyjścia rozważań A. Buko jest problematyka ziem polskich między połową VIII a początkami IX wieku. Autor przedstawił interesujący go obszar na tle ówczesnej środkowo-wschodniej Europy (s. 13-38). Rozdział ten ma charakter wprowadzający i autor starał się pokazać czytelnikowi kształtujący się wówczas świat Słowiańszczyzny. Kolejne cztery rozdziały odnoszą się już ściśle do problematyki formowania się centrów władzy na ziemiach polskich w IX-X wieku. A. Buko w pierwszej kolejności omówił zagadnienia związane ze Śląskiem oraz Małopolską, starając się pokazać, jak na tych obszarach przebiegały procesy związane z kształtowaniem się elit i struktur władzy (s. 39-83). Szczególnie interesujące wydają się rozważania dotyczące Polan, których warszawski archeolog prezentuje akurat w części dotyczącej Małopolski (s. 79-83). W kolejnych dwóch rozdziałach A. Buko zaprezentował problematykę Wielkopolski i Mazowsza w okresie przedmieszkowym (s. 85-116) oraz omówił strefę nadbałtycką, gdzie mieszały się wpływy słowiańskie ze skandynawskimi, a który to obszar stanowił miejsce wymiany kulturowej i handlowej (s. 117-139). Wreszcie ostatni z grupy rozdziałów dotyczących formowania się struktur władzy na ziemiach polskich w X wieku odnosi się do tworu określanego w źródłach pisanych jako *Civitas Schinesghe*, a który autor chciałby identyfikować z najstarszym państwem polskim (s. 141-188). W rozdziale szóstym (*Wielki przełom: początki chrystianizacji ziem polskich w świetle danych archeologii*) A. Buko zajął się problematyką chrztu Mieszka I i znaczeniem tego wydarzenia dla władztwa Piastów, analizując to zagadnienie przez pryzmat źródeł archeologicznych (s. 189-211). Wreszcie w ostatnim, siódmym rozdziale, autor skupił swoją uwagę na tematyce elit i społeczeństwa wczesnośredniowiecznej domeny Piastów (s. 213-252).

Osobną kwestią pozostaje merytoryczna zawartość recenzowanej książki, która z pewnością ze względu na ważkość podejmowanych tematów, a także bogatą oprawę graficzną dotrze nie tylko do przedstawicieli środowiska naukowego, ale przede wszystkim do pasjonatów przeszłości, zainteresowanych okresem wczesnego średniowiecza. Wobec tego tak ważny tytuł wymaga również komentarza dotyczącego właśnie treści merytorycznych zawartych w opracowaniu. Pod tym względem książkę także oceniam wysoko, aczkolwiek nie oznacza to, że nie ma ona słabszych stron, i te elementy również należy wskazać czytelnikowi.

Na pewno mankamentem książki pozostaje fakt, że część informacji zawartych w pracy wydaje się sprzeczna. Świetnym przykładem jest rozdział pt. *Od Civitas Schinesghe do Polonii: formowanie się państwa polskiego w świetle danych*

*archeologicznych* (s. 141-188), gdzie autor już w tytule wskazał, że będzie to obraz prezentowany przez pryzmat źródeł archeologicznych. Nie jest to jednak prawdą, ponieważ w wielu miejscach autor odwoływał się do wątków opartych tylko na źródłach pisanych. Pierwszym przykładem mogą być rozważania zatytułowane *U źródeł legendy Piastów* (s. 141-143), a przecież legendę dynastyczną, do której odniósł się A. Buko (s. 141), ilustrują jedynie źródła pisane (Anonim tzw. Gall 1952, s. 9-13; Kronika wielkopolska 1970, s. 3-16; Mistrz Wincenty 1994, s. 3-37; wskazuję wyłącznie najstarszy materiał źródłowy). Opierając się właśnie na tych źródłach, zajmowano się legendą dynastyczną również na gruncie polskiej historiografii (Deptuła 1990; Banaszkiewicz 2002; Skibiński 2009). Warto przy tym dodać, że Mieszko I pojawił się na kartach źródeł pisanych dopiero w latach 60. X wieku (Relacja 1946, s. 48-49; Widukind 1935, lib. III, cap. 66, s. 141. Por. literaturę: Balzer 1895, s. 19; Strzelczyk 1992, s. 39-41, 81; Labuda 2002, s. 72-73; Urbańczyk 2012, s. 171-186) i starszych zapisów dotyczących dynastii Piastów nie znamy. Jestem więc przekonany, że bez analizy tego materiału źródłowego nie można rozprawiać na temat legendy dynastycznej. Autor przynajmniej kilkakrotnie zastosował również określenie *Civitas Schinesghe* (s. 141, 157, 161, 187), które pojawiło się tylko w jednym źródle pisanim, czyli w *Dagome iudex* (Labuda 1999, s. 160; więcej na temat tego dokumentu Kozłowska-Budkowska 2006, s. 51-54; Nowak 2013, s. 75-87). Wypada stwierdzić, że gdyby A. Buko w swoim wywodzie opierał się wyłącznie na analizie materiałów archeologicznych, co sugeruje tytuł rozdziału piątego, to miano *Civitas Schinesghe* nigdy w tych rozważaniach nie mogłoby się pojawić. Jeszcze bardziej dobitnym przykładem odwoływania się przez autora do źródeł pisanych jest jeden z podtytułów omawianego rozdziału, który brzmi następująco: *Ziemia gnieźnieńska w legendach dynastycznych i zapisach kronikarskich* (s. 143). W świetle tych informacji widać, że tytuł rozdziału: *Od Civitas Schinesghe do Polonii: formowanie się państwa polskiego w świetle danych archeologicznych* nie oddaje w pełni treści w nim zawartych. A. Buko nie zaprezentował więc problemu formowania się władztwa Piastów tylko na podstawie archeologii. Zresztą warto podkreślić, że we współczesnych naukach historycznych, gdzie wiedza z danych dyscyplin (archeologii, historii, nauki o sztuce<sup>3</sup>), a dotycząca tak złożonych zagadnień jak początki władztwa Piastów, musi być wykorzystywana kompleksowo. Nie sposób dzisiaj zastanawiać się nad problemem formowania się domeny Piastów z wyłączeniem źródeł pisanych czy archeologicznych. Archeolog czy historyk zajmujący się kwestiami dotyczącymi ziem polskich we wczesnym średniowieczu powinien korzystać ze wszystkich dostępnych materiałów źródłowych.

Mankamentem opracowania jest też z pewnością niedostateczne zgłębienie niektórych tematów. Zapoznając się z książką, miałem wrażenie, że niektóre

---

<sup>3</sup> Nazwy dyscyplin naukowych podałem zgodnie z panującą w polskim porządku prawnym ich klasyfikacją, zob. <https://dziennikustaw.gov.pl/D2022000220201.pdf> (dostęp: 8.04.2023).

zagadnienia autor potraktował dość wybiórczo, a żeby to zobrazować, posłużę się kilkoma bliskimi mi przykładami. Pierwszy z nich znajduje się w rozdziale piątym, gdzie A. Buko odwołał się do problematyki pierwotnych siedzib rodu Piastów (s. 145-150). Rozprawiając w nim między innymi na temat wczesnośredniowiecznego grodu w Grzybowie (s. 149), sugeruje, że mało prawdopodobne jest, żeby ośrodek ten mógł służyć ludności stanowiącej zaplecze osadnicze tego obiektu, ponieważ teren ten był słabo zasiedlony (s. 149). Przywołuje przy tym artykuł mojego autorstwa (s. 95–101), w którym zwróciłem uwagę na niski stopień zaludnienia okolic Grzybowa przed powstaniem grodu, ale też na rozwinięte zaplecze osadnicze znajdujące się w większym oddaleniu od ośrodka grodowego (Wrzesiński i Danielewski 2018, s. 86-104). Jednocześnie w ciągu ostatnich lat udało się bardzo znacząco poszerzyć wiedzę na temat osadnictwa otwartego skupionego wokół grodu, a najlepszym tego efektem jest publikacja z 2021 roku (Danielewski 2021), której oczywiście A. Buko nie mógł znać, tworząc własną monografię. Mimo to szkoda, że warszawski archeolog, mając w ręku tekst z 2018 roku i wiedząc, że grzybowski gród jest obiektem nowych badań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki<sup>4</sup>, nie pokusił się o konsultację<sup>5</sup>. Wówczas dowiedziałyby się, że dane z 2018 roku, przynajmniej w kwestii osadnictwa otwartego<sup>6</sup>, są już niepełne, dzięki czemu monografia zyskałaby na aktualności.

Świadomość istnienia stosunkowo bogatego osadnictwa na zapleczu grzybowskiego grodu być może uchroniłaby A. Buko od nieprawidłowej w moim odczuciu konstatacji, dotyczącej roli tego ośrodka w handlu niewolnikami. W rozważaniach ujętych w rozdziale piątym (s. 180-183) autor informował: „Powstaje pytanie, czy niektóre spośród dużych nowo wybudowanych przez Piastów grodów na terenach Wysoczyzny Gnieźnieńskiej, zwłaszcza te o krótkim czasie funkcjonowania, jak np. Grzybowo czy Moraczewo, nie mogły być miejscem okresowego przetrzymywania jeńców przesiedlanych tu z podbitych terenów strefy Tornow–Klenica, zanim sprzedano ich w niewolę” (s. 183). W tym przypadku A. Buko nie broni już jednak nieznaną najnowszym wyników badań dotyczących Grzybowa<sup>7</sup>. Po pierwsze, gród grzybowski nie jest obiektem nowo wybudowanym przez

---

<sup>4</sup> Fakt ten został wskazany w znanym A. Buko artykule z 2018 roku (Wrzesiński i Danielewski 2018, s. 86).

<sup>5</sup> Choć warto zauważyć, że w innych partiach swojej książki A. Buko na takie ustne konsultacje dotyczące na przykład badań DNA się powoływał (s. 224).

<sup>6</sup> Wówczas napisany artykuł był tekstem otwierającym cykl pięcioletnich badań nad grzybowskim grodem i jego zapleczem osadniczym. Stanowił on podsumowanie starszych prac badawczych realizowanych na grodzie i w jego otoczeniu. Wszystkie kolejne publikacje dotyczące Grzybowa, a w sumie w latach 2018-2022 były to 22 teksty (w tym dwie monografie), prezentują postęp badań, jaki nastąpił w trakcie realizacji projektu, a który pozwolił lepiej zobrazować nie tylko funkcje grzybowskiego grodu, ale również otaczające je osadnictwo.

<sup>7</sup> Kwestię Moraczewa pozostawiam na uboczu, aczkolwiek i w tym przypadku podejrzenie A. Buko jest nietrafione, bo trudno sądzić, żeby potencjalnych jeńców grupowano w ośrodku, gdzie zarejestrowano duże budynki halowe (starsza faza – budowla o wymiarach 15 × 12 m; młodsza

Piastów, bo chronologia jego powstania sięga lat 919-923 (Krapiec 2022, s. 190) i w zasadzie zbliżone datowanie podawano w starszej literaturze przedmiotu (Tuszyński 2004, s. 97; Kurnatowska i Tuszyński 2009, s. 145; przywołuję tylko wybrane przykłady tekstów, gdzie pisano na ten temat)<sup>8</sup>. W związku z tym te wyniki badań A. Buko musiał znać, dlatego tym bardziej dziwi mnie, że Grzybowo zostało wskazane jako gród nowo wybudowany przez Piastów. Takie stwierdzenie byłoby zasadne w odniesieniu do ośrodków grodowych z 2. połowy X wieku, kiedy to Piastowie pojawiają się po raz pierwszy na kartach źródeł pisanych, ale nie w odniesieniu do obiektu o tak wczesnym datowaniu. Po drugie, zdumiewa również fakt, że A. Buko sugerował, iż ośrodek grzybowski funkcjonował krótko (2021, s. 183). Znową warto wyjaśnić, że omawiany gród spełniał swoje funkcje do połowy XI wieku (Danielewski 2021, s. 12) i dane te podawano także w starszej literaturze przedmiotu (Tuszyński 1995, s. 202; Kurnatowska i Tuszyński 2009, s. 151-152). Omawiany obiekt istniał więc około 130 lat i zamieszkiwało go przynajmniej kilka pokoleń mieszkańców. Trudno w tej sytuacji mówić o krótkim funkcjonowaniu grzybowskiego ośrodka grodowego. Wreszcie trzecia i ostatnia kwestia to problem nawarstwień grodowych odkrywanych w Grzybowie. A. Buko nie zadał sobie trudu, aby zapoznać się bliżej z tą problematyką. Zbudowanie tak potężnego dwufazowego założenia zajmującego powierzchnię 4,2 ha, o zewnętrznej podstawie wałów sięgającej 680 m w przypadku większego grodu (Małkowski 2022, s. 121), wymagało ogromnego nakładu pracy. Najlepiej ten ostatni problem ilustrują trzynastowieczne źródła pisane, gdzie znajdują się wyraźne wskazania, że do budowy grodów zwoływano ludność całego księstwa: *Nullum castrum neque novum neque vetus edificabunt, nisi solam Bidgostiam, et hoc solum tunc, quando ipsum castrum totam terram Cujavie edificare oportebit* (Codex diplomaticus Poloniae 1847, t. 1, nr 66). W innych przypadkach zobowiązywano ludność do naprawy odcinków wałów czy fos i zwykle informacje te zawarte są w zwolnieniach immunitetowych dla wsi klasztornych (te przykłady źródłowe szczegółowo omawiałem w 2016 roku, zob. Danielewski 2016b, s. 194-199). Materiał źródłowy z XII-XIII wieku pokazuje, że budowa czy renowacja grodów

---

faza – obiekt o wymiarach 14 × 10 m), które interpretowane są jako miejsca spotkań i biesiad władcy albo rodu panującego z drużyną oraz możnymi (Strzyżewski, Łastowiecki i Kara 2003, s. 86-87, 88, 90; Kara 2009, s. 307). Wreszcie chronologia tego grodu wskazuje, że nie był to obiekt krótko użytkowany, bo powstał on najpewniej w końcu IX wieku lub, co bardziej prawdopodobne, na początku X wieku, a w 2. ćwierci tego stulecia dokonano jego rozbudowy. Ośrodek ten najpewniej dotrwał do lat 60. X wieku (Strzyżewski, Łastowiecki i Kara 2003, s. 83, 88, 89-90). Był więc to gród, który służył więcej niż dwóm pokoleniom (przyjmując, że jedno pokolenie to 20-25 lat). Moraczewo nie jest też obiektem „nowo wybudowanym przez Piastów” (s. 183), należy do horyzontu starszych ośrodków grodowych. Warto dla porównania dodać, że na przykład początki grodu gnieźnieńskiego na Wzgórzu Lecha są datowane na 940 rok (Sawicki 2001, s. 92) i może w przypadku tego ośrodka określenie użyte przez A. Buko, a cytowane wyżej, byłoby bardziej zasadne.

<sup>8</sup> Datowanie to pokazuje, że grzybowski ośrodek grodowy powstał na wczesnym etapie formowania się władztwa Piastów, kiedy jeszcze dynastia ta nie pojawiła się na kartach źródeł pisanych.

wymagała ogromnego wysiłku ówczesnego społeczeństwa, a przecież powierzchnia wówczas budowanych grodów była znacznie mniejsza niż na przykład Grzybowa, które w 2. połowie X wieku stanowiło największy na terenie Wielkopolski (z wyłączeniem Poznania) ośrodek grodowy (Danielewski 2021, s. 52)<sup>9</sup>. W związku z tym trudno sobie wyobrazić, że ogromne środki ludzkie skierowano tylko po to, aby zbudować potężny gród służący przetrzymywaniu jeńców. Wreszcie koncepcja zaproponowana przez A. Buko wydaje się również sprzeczna z wymową źródeł na jeszcze jednym poziomie. Grzybowski gród był intensywnie użytkowany, czego świadectwem są niekiedy kilkumetrowe nawarstwienia kulturowe, jak w przypadku mniejszego grodu (o stratygrafii stanowiska szczegółowo informowali: Tuszyński 2004; Wrzesiński 2022a, s. 155-170). Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że dzisiejsze grodzisko to tak naprawdę dwa obiekty, z których mniejszy miał charakter bardziej elitarny (Danielewski 2021). Ostatnią bardzo ważną wskazówką co do rangi grodu są również pozostałości kultury elitarniej odkrywanej w jego nawarstwieniach (na temat stopnia elitarności tych przedmiotów są dwie różniące się nieco koncepcje: Kurnatowska i Tuszyński 2009, s. 151; Kurnatowska 2011, s. 57-58; 2014, s. 22; Danielewski 2021, s. 51-53). W związku z powyższym trudno podejrzewać, że ośrodek o tak potężnych obwałowaniach, wielkiej powierzchni, składający się z dwóch członów, z kilkumetrowymi nawarstwieniami, śladami kultury elitarniej mógł być miejscem, które zbudowano tylko po to, aby trzymać w obrębie tego obiektu jeńców. Gdyby tak było, jak sugerował A. Buko, to ślady kultury elitarniej, skarb, znacznej miąższości nawarstwienia kulturowe czy liczna zabudowa mieszkalna majdanu (szczególnie małego grodu) byłyby nieobserwowalne w stratygrafii.

Warto jeszcze wrócić do wątku związanego z handlem niewolnikami, który został podjęty przez A. Buko (s. 180-183). Problematyka ta wymaga dodatkowego komentarza, ponieważ rzeczywiście w ostatnich latach kwestia ta była już wielokrotnie poruszana i wskazywano, że między innymi Mieszko I mógł z tego handlu czerpać dochody (Jankowiak 2012, s. 1-15; Adamczyk 2015, s. 22-28; Urbańczyk 2015, s. 118-126; Morys-Twarowski 2017, s. 17-18). Wypada zgodzić się, że w Europie wczesnośredniowiecznej również we władztwie Piastów handlowano niewolnikami. Zresztą pod tym względem Europa Środkowa nie różniła się zbytnio od Europy Zachodniej czy Wschodniej, gdzie to zjawisko także miało miejsce (Bojko 1998, s. 101-112; Kowalska 1998, s. 81-90; McCormick 2009, s. 699-737). Jestem jednak

---

<sup>9</sup> Świadectwem tego ogromnego wysiłku ludzkiego, jaki był potrzebny do budowy grodów, są wyliczenia dotyczące wczesnośredniowiecznej Kruszwicy, gdzie wzniesienie samych wałów (bez ich renowacji powtarzanych co kilkadziesiąt lat) wymagało wycięcia około 24 km<sup>2</sup> lasu. A biorąc pod uwagę fakt, że do budowy konstrukcji wałowych wykorzystywano głównie dąb, to powierzchnia wytrzebionych lasów powinna wzrosnąć do około 36 km<sup>2</sup> (Kupczyk i Dzieduszycki 2023, s. 134). W tej sytuacji Piastowie, opierając się tylko na handlu niewolnikami, jak sugerują niektórzy naukowcy, nie byłiby w stanie zageścić osadnictwa w Wielkopolsce czy na Kujawach, a co więcej budować potężnych ośrodków grodowych.

przekonany, że w ostatnich latach postrzeganie problematyki jeńców i handlu niewolnikami jest mylnie interpretowane, co wynika z niewiedzy źródłowej. Najlepszym tego przykładem są publikacje Marka Jankowiaka czy Michaela Morysa-Twarowskiego, gdzie pierwszych Piastów przedstawiono jako władców, którzy głównie trudnili się tym procederem (Jankowiak 2012, s. 1-15; 2022, s. 105-110, 119-121, 122-125; Morys-Twarowski 2017, s. 17-18). Niepokojące wydaje się to, że podobnym pokusom interpretacyjnym uległ A. Buko, który dużo miejsca poświęcił właśnie handlowi niewolnikami, ale prawie zupełnie pominął inne aspekty związane z pozyskiwaniem jeńców (s. 180-183). Wypada zauważyć, że rozwój władztwa Piastów w 2. połowie X wieku wiązał się ze znaczącym wzrostem zasiedlenia ziem polskich, co najlepiej wyraża się w gęstości zaludnienia Wysoczyzny Gnieźnieńskiej (centralnej części Wielkopolski), gdzie około 1000 roku miało zamieszkiwać 9,4 osoby na km<sup>2</sup> (Kurnatowski 1994, s. 34, ryc. 21; 2008, s. 86). Przyjmuje się przy tym, że na przełomie VII/VIII wieku zaludnienie tego obszaru sięgało 1,8 osoby na km<sup>2</sup> (Kurnatowski 1994, s. 33, ryc. 20). Opierając się na tych danych, łatwo dostrzec, że zaludnienie ziem polskich znacząco wzrosło, a proces ten zintensyfikował się jeszcze wraz z formowaniem się władztwa Piastów. Zjawisko wzrostu demograficznego obserwowalnego szczególnie w X wieku ma wiele przyczyn, ale jedną z najważniejszych jest wzmocnienie populacyjne miejscowych społeczności ludnością z innych części domeny piastowskiej i spoza niej. Warto zwrócić uwagę na to, jak ważnym zjawiskiem w tym aspekcie pozostaje tak zwane osadnictwo jenieckie, którego świadectwa toponomastyczne rejestrowane są na obszarze całego władztwa Piastów (więcej na temat tego osadnictwa: Modrzewska 1969, s. 345-383; Modzelewski 2000, s. 132; Danielewski 2017, s. 25-27). Te zapisy nazewnicze trzeba odnieść do źródeł pisanych, gdzie zawarto liczne informacje o obcych grupach ludnościowych przybywających do piastowskiej domeny. Zwykle w tekstach źródłowych zamieszczone są wiadomości o uprowadzonych jeńcach. Tego typu informacje znajdujemy w licznych źródłach pisanych ze środkowoeuropejskiego kręgu kulturowego, takich autorów jak: Anonim tzw. Gall, Kosmas, Thietmar czy Nestor (zapisy te omawiałem w kilku artykułach i do nich odsyłam czytelnika: Danielewski 2014, s. 148-149; 2017, s. 26-27). Brańcami tymi, pochodzącymi na przykład z Czech, Moraw, Prus czy Rusi, zasiedlano władztwo Piastów. Warto podkreślić, że właśnie „uprowadzani ludzie” są w źródłach pisanych z kręgu środkowoeuropejskiego wspominani jako jeden z najważniejszych „łupów”. Władztwo Piastów między innymi dzięki napływowi ludności z zewnątrz mogło zaliczyć w X wieku duży skok demograficzny, o którym też już wyżej wspominałem. A ten skok demograficzny wyraża się w licznych inwestycjach budowlanych związanych ze wznoszeniem grodów w centralnej części Wielkopolski lub ich rozbudową. Warto zauważyć, że liczne inwestycje budowlane są wówczas związane z takimi ośrodkami, jak: Giecz, Gniezno, Grzybowo, Moraczewo, Ostrów Lednicki czy Poznań (por. Kara 2009, s. 253-258, 290-293, 302-306; Danielewski 2016c, s. 480-482). Nie sposób było ich realizować bez

odpowiedniego zaplecza ludzkiego, co już wcześniej podkreślałem, przywołując informacje pochodzące ze źródeł trzynastowiecznych. Skoro wówczas zwoływano ludność całego księstwa do budowy grodów, to znacznie większe założenia grodowe z X wieku wymagały zapewne podobnych działań. W tej sytuacji szerokie zaplecze osadnicze i wzrost demograficzny (uzyskiwany kosztem sąsiednich obszarów poprzez przesiedlenia jeńców), stwarzały doskonałe możliwości rozbudowy między innymi struktury grodowej. W związku z tym pojawiające się w ostatnich latach hipotezy o silnym zaangażowaniu Mieszka I w handel niewolnikami nie znajdują potwierdzenia w materiale źródłowym. Co więcej, wydaje się, że są one wręcz sprzeczne z dynamicznym rozwojem jego domeny i budową bądź rozbudową licznych ośrodków grodowych. Gdyby bowiem Mieszko I i jego następcy zajmowali się przede wszystkim sprzedażą jeńców, to nie byłoby w stanie (na tak dużą skalę) budować nowych grodów, przeprowadzać ich renowacji, zagęszczać osadnictwa otwartego i rozwijać gospodarki. Skok demograficzny obserwowalny w domenie Piastów w X wieku umożliwiał ten rozwój, ale on był realizowany dzięki napływowi ludności z zewnątrz. Natomiast domniemany handel na dużą skalę niewolnikami zapewniałby dochód Piastom, ale uniemożliwiał wewnętrzny rozwój ich władztwa. Mamy więc do czynienia na gruncie historiografii z klasycznym przewartościowywaniem zjawiska niewolnictwa, przynajmniej w odniesieniu do omawianej domeny. Nie zaprzeczam temu, że Piastowie, tak jak inni wczesnośredniowieczni władcy, czerpali zyski z handlu niewolnikami. Uważam jednak, że skala tego zjawiska jest zdecydowanie przeszacowana. Zamiast masowego handlowania brańcami, starano się ich osadzać w obrębie danego władztwa (ten fakt potwierdzają źródła pisane i nazewnictwo miejscowe), co zapewniało księciu stały dochód w postaci danin (na ten temat więcej: Modzelewski 1987, s. 62-98, 116-121) oraz rozwijało osadniczo i gospodarczo domenę.

Innym przykładem dyskusyjnej hipotezy formułowanej przez A. Buko w recenzowanej publikacji jest problematyka wczesnośredniowiecznego Włocławka. Autor monografii przynajmniej kilkakrotnie przywoływał ten ośrodek, przede wszystkim w kontekście rozważań dotyczących cmentarzyska w Bodzi (s. 218, 219, 226) i samego Włocławka (s. 163). Umieścił go także na rycinach (s. 161, ryc. 59, s. 163, ryc. 61, s. 164, ryc. 62). A. Buko, prezentując rolę Włocławka, zauważył, że być może był on pierwotnie umiejscowiony na lewym brzegu Wisły – grodzisko w Zarzeczewie (s. 163). Przy tym jednak stwierdzeniu autor przywołał ustalenia Wojciecha Chudziaka z 2017 roku (s. 163). Tymczasem koncepcja ta została sformułowana już w latach 2008-2009 przez Aldonę Andrzejewską, która wskazała, że pierwotny Włocławek najpewniej należy identyfikować z położonym na prawym brzegu Wisły grodziskiem w Zarzeczewie-Krępinach. Podczas gdy gród usytuowany w widłach Wisły i Zgłowiączki (lewobrzeżna lokalizacja) miałby powstać dopiero na przełomie XI/XII wieku lub na początku XII wieku na skutek przeniesienia Włocławka z pierwotnej lokalizacji (zob. Danielewski 2016b, s. 69-70, 72, 132-134, 287, gdzie hipoteza łódzkiej archeologii została szczegółowo przedstawiona

[włącznie z odniesieniami do chronologii obu grodów] i zaimplementowana; na badania A. Andrzejewskiej zwrócił uwagę również Bogucki 2016, s. 18, 19<sup>10</sup>). Co więcej, warto dodać, że w jeszcze starszej historiografii podnoszono pogląd na temat prawobrzeżnego umiejscowienia Włocławka (zob. Grześkowiak 1959-1960, s. 396; 1963, s. 23-25; Arnold 1968, s. 324; Labuda 1968, s. 53). W związku z tym zapis zawarty w kronice Anonima tzw. Galla, gdzie wspomniany jest prawdopodobnie Włocławek (Anonim tzw. Gall 1952, lib. I, cap. 8, s. 25-26), należałoby odnosić do jego prawobrzeżnej lokalizacji. Ta sama uwaga dotyczy informacji zawartej w falsyfikacie mogileńskim, gdzie również wymieniono rzeczony ośrodek (KDW 1877, nr 3; por. Danielewski 2016b, s. 132-133). Mimo to A. Buko w swojej monografii odwołał się do tradycji ugruntowanej w lokalnej świadomości społecznej, a mówiącej o lewobrzeżnej lokalizacji Włocławka (s. 163) i każdorazowo odnosił cmentarzysko w Bodzi do tegoż ośrodka (s. 218-219, 226). Autor wskazał także, że nekropola ta, funkcjonująca już u schyłku X i następnie przez pierwsze trzy dziesięciolecia XI stulecia (s. 219), miała obsługiwać jakiś ośrodek centralny, może Włocławek (s. 226). W świetle jednak danych archeologicznych wydaje się to mało prawdopodobne, ponieważ jak już wcześniej wspominałem, włocławski gród lewobrzeżny ma młodszą metrykę niż cmentarzysko w Bodzi. Natomiast prawobrzeżne Zarzeczewo-Krępiny, interpretowane jako pierwotny Włocławek (może jeszcze z okresu panowania Bolesława Chrobrego), znajduje się w dużym oddaleniu (prawie 19 km, licząc w linii prostej) od interesującej A. Buko nekropoli. Do tego obie lokalizacje dzieli nie tylko rzeka Wisła, ale również pas lewobrzeżnych lasów nadwiślańskich, które na pewno w XII wieku, ale także wcześniej, oddzielały Mazowsze od Kujaw (Spors 1978, s. 55, 57-58, 61-62, 65; Powierski 1979, s. 92-93, 96; Danielewski 2016b, s. 49-51, 70-73). Fakt ten wyjaśniałby, zgodnie z zapisami tak zwanego falsyfikatu mogileńskiego, przynależność Przypustu, Słońska i Włocławka do Mazowsza (KDW 1877, nr 3; por. Danielewski 2016b, s. 68-73). Trudno więc zakładać, że cmentarzysko w Bodzi, położone na zachód od lasów nadwiślańskich oddzielających Kujawy od Mazowsza, byłoby związane z Włocławkiem, do tego najpewniej prawobrzeżnym i identyfikowanym z grodem w Zarzeczewie-Krępinach. Dlatego wydaje się, że zaproponowane przez A. Buko poglądy na relacje łączące wymienione wyżej cmentarzysko oraz ośrodek grodowy mają co najmniej wątpliwe podstawy, a problematyka ta wymaga ponownej analizy.

Jak już wspominałem wcześniej, wielkim atutem książki jest cała jej warstwa graficzna. Warto jednak zauważyć, że w niektórych sytuacjach mamy do czynienia z rycinami w postaci map, które moim zdaniem wymagałyby korekty. Chcąc dobrze zilustrować ten problem, posłużę się dwoma mapami. Pierwsza z nich pojawia się na początku książki i przedstawia „Wspólnoty terytorialne na ziemiach polskich

---

<sup>10</sup> Tym bardziej może dziwić, że A. Buko nie zdecydował się zgłębić problematyki grodziska w Zarzeczewie-Krępinach, skoro ten temat został zarysowany w monografii, której warszawski archeolog był redaktorem.

w okresie przedpaństwowym” (s. 28, ryc. 8). Autor umieścił na niej „nazwy ludów identyfikowanych na podstawie źródeł pisanych” oraz „skupiska osadnicze wydzielone drogą badań archeologicznych”. Rycina ta jest z pewnością bardzo potrzebna w pracy, ale w jej przypadku mamy do czynienia z przedstawieniem części informacji, które nie znajdują potwierdzenia w źródłach pisanych ani archeologicznych. Przykładem mogą być *Glopeani*, których nazwa pojawiła się w *Geografie Bawarskim* (1864, s. 89). A. Buko umiejscowił ten lud/wspólnotę (na wspomnianej mapie) w rejonie Kujaw, tak jak to niekiedy czyniono w starszej literaturze przedmiotu (zob. Widajewicz 1948, s. 89; Łowmiański 1949, s. 360-361; Wojciechowski 1955, s. 262-262, 305-306). Jednak pogląd ten w świetle źródeł pisanych i analiz językoznawczych jest nie do utrzymania (zob. Witczak 2000, s. 151-154, 163; Łuczyński 2015, s. 121-123), a również dane archeologiczne nie potwierdzają istnienia na Kujawach takiej dużej wspólnoty liczącej: *CCCC civitates* (zob. Kurnatowska 2008, s. 306; Kara 2009, s. 204, 240-241, 333; Danielewski 2016a, s. 209-213). W związku z tym uważam, że wprowadzenie przez A. Buko na mapę nazwy „Goplanie” było niepotrzebne, zwłaszcza że sam autor w tekście głównym rozprawy powątpiewał w identyfikację tej wspólnoty z obszarem Kujaw i przy tym przywołał najnowsze wyniki badań na temat identyfikacji nazwy *Glopeani* (s. 33-34).

Rozpatrywana mapa z recenzowanej pracy warszawskiego archeologa (s. 28, ryc. 8) może wzbudzać jeszcze inne zastrzeżenia. Mianowicie, na wspomnianej rycinie pojawiają się nazwy wspólnot, które wydzielono na podstawie wyników badań archeologicznych, co oczywiście należy ocenić pozytywnie. Natomiast moje obawy wzbudza nadawanie niektórym z nich nazw własnych, np. „Lublinianie” czy „Sandomierzanie” (s. 28, ryc. 8). Bezsprzeczny pozostaje fakt, że w rejonie Lublina i Sandomierza funkcjonowały przedpiastowskie skupiska osadnicze i ich problematykę szczegółowo A. Buko zaprezentował w recenzowanej książce (s. 45-57) oraz innych opracowaniach (1998, s. 24-27; 2015, s. 38-40). Natomiast trudno mi zaakceptować próbę określenia tych dwóch wspólnot terytorialnych mianem „Lublinian” czy „Sandomierzan”, ponieważ takie nazwy nigdy w źródłach pisanych i w odniesieniu do okresu przedpiastowskiego nie funkcjonowały, a zostały wykreowane na gruncie historiografii (na fakt ten zwracał już uwagę Urbańczyk 2008, s. 400, 402). Szkoda, że autor nie zastosował na mapie zapisu, który pojawił się w innej jego pracy z 2005 roku, a mianowicie „sandomierskie ugrupowanie osadnicze” (2005, s. 101, choć tutaj też niekonsekwentnie, bo na przykład na mapie z tej samej rozprawy zamieszczono nazwę „Sandomierzanie”, s. 97, ryc. 4.1). Tymczasem wprowadzanie do geografii plemiennej ziem polskich takich bytów jak „Sandomierzanie” lub „Lublinianie” jest niebezpieczne, ponieważ może utrwałać wśród odbiorców tych treści przekonanie, że są to realne nazwy. Zresztą, już w przeszłości polska nauka z takimi wykreowanymi na gruncie historiografii nazwami plemion jak „Łęczycanie” czy „Sieradzanie” (tych określeń używali chociażby Łowmiański 1949, s. 360; Tymieniecki 1951, s. 50-51; Kowalenko 1952, s. 76, 82) musiała się mierzyć (krytyka tych terminów: Zajączkowski 1951, s. 70;

1953, s. 117-129; Witeczak 2012, s. 4-5). W związku z tym wydaje się, że trzeba dążyć do tego, aby jak najrzadziej używać określeń, które nie mają nic wspólnego z omawianym okresem dziejowym, a z pewnością „Lublinianie” czy „Sandomierzanie” jako nazwy plemienne we wczesnośredniowiecznych źródłach pisanych nigdy nie zostały zastosowane.

Druga z map, na którą chcę zwrócić uwagę, znajduje się w rozdziale piątym. Autor zaprezentował na niej hipotetyczne kierunki ekspansji piastowskiej przed końcem X wieku, przede wszystkim realizowanej w kierunku wschodniej Małopolski oraz Krakowa (s. 161, ryc. 59). Bardzo dobrze, że rycina ta znalazła się w pracy, ale szkoda, że zawarte są na niej błędne dane, które mogą czytelnika utwierdzać w przekonaniu, że przed końcem X wieku na ziemiach polskich funkcjonowały już ośrodki kościelne między innymi w Gieczu<sup>11</sup>, Kaliszu, Kruszwicy, Łądzie, Łeknie, Łęczycy, Płocku czy Włocławku (ograniczam się tylko do lokalizacji znajdujących się na obszarze określonym przez autora jako *Civitas Schinesghe*). Tymczasem w żadnym z tych wymienionych przeze mnie, a wskazanych przez autora na mapie późniejszych centrów kościelnych, nie funkcjonował przed końcem X wieku kościół (przynajmniej nie ma na to dowodów źródłowych, por. Sikorski 2012, s. 131-137, 146-150, 171, 174-177, 180-182; Danielewski 2019, s. 197-204, 208-210, 224-229; Łużyńska 2020, s. 57-58). W związku z tym oznaczenie zastosowane na mapie przez A. Buko wprowadza w błąd czytelnika, który opierając się na tej rycinie, może wyrobić sobie błędny pogląd, że we władztwie Piastów u schyłku X wieku funkcjonowało już wiele świątyń.

Bardzo ważnym zagadnieniem, które zostało poruszone w książce pt. *Świt państwa polskiego* jest kwestia chrystianizacji władztwa Piastów. Tematykę tę A. Buko przedstawił w rozdziale szóstym (s. 189-211). Uważam, że warto poświęcić jej nieco więcej uwagi, ponieważ dobrze ilustruje to, jak naukowcy mogą się różnić w interpretacji danych wydarzeń czy procesów dziejowych. W ramach tych rozważań A. Buko zwrócił uwagę między innymi na takie problemy, jak: chrzest władcy czy chrzest Polski, najstarsze monumentalne inwestycje kościelne, pierwsze pochówki szkieletowe, problem chrystianizacji i darów grobowych. Rozpatrywane przez warszawskiego archeologa zagadnienia skłoniły go do postawienia hipotezy, „że jeszcze za życia Mieszka I zaistniały pierwsze budowle sakralne, a na cmentarzyskach szkieletowych, datowanych dotąd na XI wiek, pojawiły się pochówki, które odnieść można do 2. połowy X wieku. Oznacza to, że podstawowe warunki niezbędne do potwierdzenia tezy o przełomie chrystianizacyjnym przed końcem X wieku zostały spełnione” (s. 211). Spieszę dodać, że w polskiej historiografii istnieją dwa sprzeczne spojrzenia na problem zaangażowania Mieszka I w misję

---

<sup>11</sup> Giecz został tutaj przywołany przeze mnie celowo, ponieważ kościół pw. św. Jana Chrzciciela powstał dopiero w pierwszych dekadach XII wieku (Rodzińska-Choraży 2016, s. 203), natomiast datowana na schyłek X lub przełom X/XI wieku kamienna rotunda przypałacowa (podobnie jak palatium) nie została ukończona (Krysztosiak 2005, s. 303). Dopiero w XI wieku w miejscu kamiennych fundamentów postawiono drewnianą kaplicę (Krysztosiak 2016, s. 137).

chryścianizacyjną i efektywność ewangelizacji jego poddanych (więcej na ten temat Danielewski 2019, s. 16-17). Sam należą do sceptyków w kwestii dynamicznego szerzenia się chrześcijaństwa na ziemiach polskich w 2. połowie X wieku i A. Buko w recenzowanej książce nie przekonał mnie do swojego punktu widzenia. Poniżej wyjaśniam, dlaczego koncepcja zaproponowana przez warszawskiego archeologa nie wydaje się przekonująca.

Na początek warto zwrócić uwagę na zadane przez A. Buko pytanie: „chrzest władcy czy chrzest Polski?”, które dla czytelnika może wydawać się fundamentalne, jeśli chodzi o czasy Mieszka I. Jednak moim zdaniem to pytanie niefortunnie sformułowano. Mieszko I przyjął chrzest w 966 roku (więcej na ten temat: Strzelczyk 1992, s. 97-128; Labuda 2002, s. 87) i był to oczywiście chrzest władcy (na co zresztą wskazują źródła pisane: Thietmar 1953, lib. IV, cap. 56, s. 221, 223; Anonim tzw. Gall 1952, lib. I, cap. 5, s. 15), ale na pewno nie Polski, ponieważ wówczas jeszcze taka nazwa nie funkcjonowała, a przynajmniej nie potwierdza jej istnienia pochodzący z tego okresu materiał pisany (por. nazewnictwo dotyczące etnonimu *Polanie*: Łuczyński 2016, s. 105-117). Przypomnę, że źródła z lat 60. X wieku tej nazwy nie podają, a wskazują jedynie, że Mieszko był królem (Widukind 1935, lib. III, cap. 66, s. 141; Relacja 1946, s. 48), czego też nie można interpretować kategoriami ówczesnej chrześcijańskiej Europy (na temat pojęcia „król” i jego rozumienia odsyłam do: Słupecki 2017, s. 58-66). Zdaję sobie sprawę, że wielu naukowców przenosi termin „Polska” na władztwo Mieszka I (przykładem może być Ożóg 2015), ale pytanie, czy tak należy czynić? To zrozumiałe, że akt dziejowy, który dokonał się w 966 roku, dotyczył władcy, czyli Mieszka I. Jeśli A. Buko chciał się posłużyć nazwą jego kraju, to chyba wskazana byłaby ta, którą autor przynajmniej kilkakrotnie przywołał w swojej książce, a więc *Civitas Schinesghe* (s. 141, 157, 161). Jest to określenie też późne, ale użyte do opisu kraju Mieszka I (Labuda 1999, s. 159-160). Warto w tym przypadku przywołać również zapisy dotyczące innych wczesnośredniowiecznych władztw, gdzie w źródłach pisanych prawie zawsze informowano o chrzcie władcy (ewentualnie jego najbliższego otoczenia) i bez względu na to, czy mówimy o księciu Wiślan (Żywoty 1959, s. 115) czy o władcy Franków (Grzegorz z Tours 1986, lib. 2, cap. 31, s. 116-120). Po takim akcie dopiero następowała właściwa chrystianizacja społeczeństwa i nie inaczej było w Mieszkiem I. A jakie było tempo zmiany religii i ugruntowywania się nowych wierzeń, to już pozostaje do oceny archeologów oraz historyków.

Ważną kwestią, którą rozpatrywał A. Buko, a którą wiązać należy z chrystianizacją, jest problem pierwszych budowli sakralnych powstałych za panowania Mieszka I. Zgadzam się w pełni z autorem, że już za tego władcy zbudowano pierwsze kościoły (s. 190). Natomiast warto tutaj podkreślić, że budowle te znów świadczą tylko o tym, że władca przeszedł na chrześcijaństwo, a może wraz z nim podobnie postąpiła część jego najbliższego otoczenia. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na fakt, że obiekty sakralne, takie jak kaplice pałacowe z Ostrowa

Lednickiego oraz Poznania, które powstały za panowania Mieszka I, miały charakter prywatny i nie służyły do ewangelizacji ogółu ludności (Danielewski 2019, s. 177-178). Najpewniej inaczej pod tym względem widzieć należy kościół grodowy z Ostrowa Lednickiego, który zapewne przeznaczony był dla mieszkańców lednickiego centrum osadniczego. Kwestia datowania rotundy z Gniezna oraz jej pozostałości wzbudzą chyba uzasadnioną krytykę (Sikorski 2012, s. 195). Zapewne jeszcze pod koniec życia Mieszka I rozpoczęto stawianie katedry poznańskiej (Kóčka-Krenz 2016, s. 127), a kwestia domniemanego baptysterium została rozwiązana przez Anetę Bukowską (2013, s. 135-136), zatem wskazywanie, że do rozstrzygnięcia tego problemu potrzeba nowych interdyscyplinarnych badań, jest chyba bezcelowe (s. 198). Na tym lista kościołów, których funkcjonowanie można wiązać z panowaniem męża Dobrawy, kończy się, czyli wówczas prawdopodobnie tylko w trzech ośrodkach istniały świątynie chrześcijańskie (Ostrów Lednicki [dwa obiekty], Poznań [jeden obiekt]<sup>12</sup>, Gniezno [jeden obiekt]). Z tych czterech obiektów sakralnych użytkowanych w czasach rządów Mieszka I dwa służyły wyłącznie władcy i jego najbliższemu (były nimi kaplice przypałacowe, do których wejścia prowadziły z wnętrza palatiów, stanowiąc z nimi integralną całość [zob. Rodzińska-Choraży 2009, s. 106; Kóčka-Krenz 2016, s. 121]). Pozostałe dwie świątynie (jedna na Ostrowie Lednickim oraz druga w Gnieźnie) przeznaczono dla ogółu ludności. Warto jednak przy tym zauważyć, że oba kościoły zlokalizowane były w grodach i nawet jeśli miały służyć ewangelizacji ludności, to tylko tej rezydującej przy tych ośrodkach. Trudno bowiem zakładać, że rotunda z Gniezna o powierzchni wnętrza nawy zamykającej się między 20,11 m<sup>2</sup> a 20,74 m<sup>2</sup> i kościół grodowy z Ostrowa Lednickiego o powierzchni wnętrza 70,52 m<sup>2</sup> (Danielewski 2019, s. 178, 179) mogły odgrywać większą rolę w nauczaniu nowej religii społeczeństwa liczącego około 1000 roku co najmniej 500-600 tysięcy osób (Krzywicki 1938, s. 201-202; por. znacznie wyższe wyliczenia demograficzne zaprezentowane przez następujących naukowców: Gieysztorowa 1963, s. 543, tabela 6; Łowmiański 1967, s. 311-315; Ładogórski 1989, s. 29). Nie sposób zakładać, że dwa obiekty sakralne położone w centralnej części Wielkopolski i przeznaczone do ogólnego użytku wystarczyły, aby skutecznie ewangelizować ludność zamieszkującą Kujawę, Małopolskę, Mazowsze, Pomorze czy Śląsk. Jestem przekonany, że tak nieliczne świątynie powstałe tylko w centralnej części domeny Mieszka I ilustrują ograniczony zasięg wewnętrznej chrystianizacji. Trudno zakładać, że za panowania tego władcy efektywna chrystianizacja następowała poza tymi kilkoma ośrodkami (Gniezno, Ostrów Lednicki, Poznań), skoro na Kujawach czy Mazowszu nie natrafiono dotychczas na relikty obiektów sakralnych datowanych na 2. połowę X wieku.

---

<sup>12</sup> W tej liczbie nie uwzględniam katedry poznańskiej, której budowę rozpoczęto dopiero w końcu panowania Mieszka I, o czym też już wspominałem.

A. Buko poświęcił także uwagę problematyce pochówków szkieletowych, wskazując, że być może niektóre z nich należy odnosić do okresu panowania Mieszka I (s. 206). Pogląd ten stoi w opozycji do hipotezy Przemysława Urbańczyka, który informował, że istnieje trudność w określeniu szkieletowych pochówków miejscowej ludności z X wieku (Urbańczyk 2012, s. 276-283; 2016, s. 111). Na pewno trzeba zgodzić się z tym, że archeolodzy mają problem z dokładnym datowaniem pochówków i nie zmieniają tego obrazu datowania bezwzględne. A. Buko posłużył się przykładem kilku cmentarzysk, żeby zobrazować kwestię wczesnych pochówków szkieletowych z terenu władztwa Piastów. Jednym z nich są Dziekanowice (stanowisko nr 22), względem których warszawski archeolog wskazał, że centralna część tej nekropoli z grobami komorowymi sięgała początkami 2. połowy X wieku (s. 206). Pogląd ten wymaga jednak pewnej korekty, a mianowicie początki cmentarzyska dziekanowickiego zgodnie z koncepcją zaproponowaną przez naukowca badającego to stanowisko odnoszą się do końca X wieku (Wrzesiński 2022b, s. 45)<sup>13</sup>. Mówimy więc o zasadniczej różnicy w datowaniu i nie ma możliwości, aby bezsprzecznie wskazać, że pierwsze groby z nekropoli w Dziekanowicach były związane z okresem panowania Mieszka I. Dodatkowo warto podkreślić, że historia oraz archeologia nie dysponują takimi narzędziami badawczymi, które by nam to w ogóle umożliwiły (przynajmniej na razie). Nawet w przywołanym przez A. Buko tekście Stanisława Suchodolskiego (s. 206) nie ma sugestii, że początki cmentarzyska dziekanowickiego były związane z okresem panowania Mieszka I. Warszawski numizmatyk wskazał jedynie, „że niektóre pochówki mogły powstać już w samym końcu X w.” (Suchodolski 2016, s. 186, por. s. 191). W związku z tym, że Mieszko I zmarł w 992 roku (Balzer 1895, s. 19-21; Strzelczyk 1992, s. 184), a powstanie nekropoli w Dziekanowicach nastąpiło w końcu X wieku, to nie sposób stwierdzić, czy omawiane cmentarzysko funkcjonowało już za pierwszego historycznego przedstawiciela dynastii Piastów. Pozostałe przykłady, którymi posłużył się A. Buko, a więc pojedyncze (datowane na schyłek X wieku) groby szkieletowe z cmentarzysk w Bodzi czy Kałdusie (s. 206, 207) też nie są elementem w dyskusji, który potwierdzałby, że już w okresie panowania Mieszka I pojawiły się groby szkieletowe związane z nowymi wierzeniami. Nadal bowiem nie ma takich metod datujących, które pozwoliłyby bezsprzecznie odróżnić pochówki z późnego okresu panowania Mieszka I od tych z wczesnych rządów Bolesława Chrobrego. Zresztą, część z tych pochówków może być świadectwem obecności obcego etnosu dla miejscowych społeczności. Dotyczy to przede wszystkim grobów komorowych (przynajmniej części z nich), które rejestrowano w Bodzi, Ciepłym, Kałdusie, Lutomierniku czy Napolu, a co zresztą też sugerowano w literaturze przedmiotu (zob. Grygiel 2014, s. 696-703, 747-751;

---

<sup>13</sup> Różnica w zapisie między 2. połową X a końcem X wieku jest zasadnicza. W tej sytuacji trzeba zaufać autorowi badań, a więc Jackowi Wrzesińskiemu, i bezpodstawnie nie przesuwac datowania początków cmentarzyska na starszy okres.

Bojarski, Chudziak, Kozłowski i Reitsema 2016, s. 110-112; Ratajczyk i Wadyl 2019, s. 20-23; Buko 2021, s. 219, 227-228, 232-236). W tej sytuacji nie powinno dziwić, że zmarłych chowano z zastosowaniem inhumacji i byłoby to świadectwo obcych dla miejscowej ludności zachowań funeralnych. Wreszcie warto też zauważyć, że w przypadku wielu pochówków szkieletowych, które chciano odnosić do X wieku, metodami bezwzględnie datowano nie kości ludzkie, a artefakty złożone w jamach grobowych. Spostrzeżenie to dotyczy na przykład niektórych grobów z Bodzi czy Sowinek (zob. uwagi na ten temat: Danielewski 2019, s. 66-67). Przy takim datowaniu należy wyraźnie wskazać, że poddane analizie  $^{14}\text{C}$  utensylia są starsze niż pochówki. W związku z tym nie sposób znów określić, jak długo dany przedmiot poddany analizie radiowęglowej w technice AMS był przed złożeniem do grobu użytkowany. W takich przypadkach datowano artefakt, a nie konkretny szkielet.

Podsumowując, należy stwierdzić, że książka A. Buko pt. *Świt państwa polskiego* jest interesującą propozycją naukową, w której zaprezentowanych zostało wiele zagadnień związanych z formowaniem się władztwa Piastów. Monografię napisano zgodnie z warsztatem badawczym archeologa, ciekawym językiem i na podstawie wszechstronnej wiedzy naukowej autora. Z pewnością prezentowana książka trafi do szerokiego grona odbiorców oraz przyczyni się do popularyzacji wiedzy o początkach władztwa Piastów. Również bogata szata graficzna na pewno spowoduje, że opracowanie A. Buko spotka się z przychylnym odbiorem wielu czytelników. Nie oznacza to jednak, że książka ma tylko mocne strony. Jak wskazałem wcześniej, jest przynajmniej kilka zagadnień, których charakter pozostaje mocno dyskusyjny. Niektóre tematy (problematyka Grzybowa, Moraczewa, Włocławka) wymagałyby też pogłębionej refleksji i szerszych odwołań do źródeł pisanych oraz archeologicznych czy literatury przedmiotu. W konkluzji stwierdzam, że mimo pewnych niedociągnięć, czytelnik otrzymał wartościową monografię. Jednak zaprezentowane przez A. Buko spojrzenie na „świt państwa polskiego” różni się od mojego spojrzenia na „świt władztwa Piastów” i nie bez przyczyny przywołuję ten fakt w niniejszym podsumowaniu. Warszawski archeolog w swojej rozprawie często operował inną terminologią (bardziej tradycyjną) niż ta, którą ja stosuję. Inaczej niż autor recenzowanej książki uważam, że stosowanie niektórych zwrotów, takich jak: „państwo”, „Polska” czy „chrzest Polski” w dzisiejszej historiografii dotyczącej początków władztwa Piastów jest mało trafne. Stąd czytelnik książki A. Buko oraz recenzji mojego pióra może mieć wrażenie (i słusznie), że operujemy dwoma odmiennymi aparatami nazewniczymi. Na pewno inaczej też patrzymy na formowanie się władztwa Piastów, problematykę chrystianizacji w czasach Mieszka I czy kwestię identyfikacji nazewniczej wspólnot lokalnych zamieszkujących tereny między Bugiem a Odrą w okresie przedpiastowskim. Trzeba jednak dodać, że wczesne średniowiecze i początki domeny Piastów dają duże możliwości interpretacyjne, co wynika z ubogiej podstawy źródłowej (w przypadku źródeł pisanych). Sytuacja ta dopuszcza istnienie różnych koncepcji, których zwolennicy mogą się

nie zgadzać w określonych kwestiach, czemu dałem wyraz powyżej. Bez względu jednak na różnice w podejściu do prezentowanej terminologii czy postrzeganiu niektórych elementów procesu formowania się władztwa Piastów, uważam, że monografia pt. *Świt państwa polskiego* jest wartościowym opracowaniem, które będzie szczególnie przydatne dla szerokiego grona pasjonatów historii. Książka systematyzuje wiedzę o początkach władztwa piastowskiego i poza nielicznymi uwagami przekazuje ją w sposób rzetelny, a jednocześnie przystępny oraz atrakcyjny. Wśród dostępnych na rynku wydawniczym publikacji o wątpliwych lub wręcz bałamutnych podstawach merytorycznych<sup>14</sup>, publikacja A. Buko daje możliwość zapoznania się z bieżącym stanem wiedzy opartym głównie na wynikach badań archeologicznych.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła pisane

- Anonim tzw. Gall 1952, *Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. i wstęp K. Maleczyński, MPH s.n., t. 2, Kraków, Polska Akademia Umiejętności.
- CDP 1847, *Codex diplomaticus Poloniae*, t. 1, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, Warszawa.
- Geograf Bawarski 1864, *Geograf Bawarski*, wyd. i wstęp A. Bielowski, MPH, t. 1, Lwów, s. 10-11.
- Grzegorz z Tours 1986, *Zehn Bücher Geschichten*, oprac. R. Buchner, Darmstadt, Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- KDW 1877, *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. 1, Zakrzewski, Poznań, Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskiego.
- Kronika wielkopolska 1970, *Chronica Poloniae Maioris*, wyd. B. Kürbis, MPH n.s., t. 8, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Labuda G. 1999, *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych*, Poznań, Wydawnictwo PTPN.
- Mistrz Wincenty 1994, *Magistri Vincentii dicti Kadlubek Chronica Polonorum*, wyd. M. Plezia, MPH n.s., t. 11, Kraków, Polska Akademia Umiejętności, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”.
- Relacja 1946, *Relacja Ibrāhīma ibn Jakūba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al-Bekriego*, wyd., wstęp, komentarz i przekład T. Kowalski, w: MPH s.n., t. 1, Kraków.
- Thietmar 1953, *Kronika Thietmara*, tłum., wstęp i komentarz M.Z. Jedlicki, Poznań, Instytut Zachodni.
- Widukind 1935, *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, wyd. P. Hirsch, MGH SSrG, Hannover, Impensis Bibliopolii Hahniani.
- Żywoty 1959, *Żywoty Konstancy i Metodego*, tłum., wstęp i objaśnienia T. Lehr-Splawiński, Poznań, Instytut Zachodni.

---

<sup>14</sup> Wśród bardzo słabych opracowań, które wyrządzają więcej szkody niż korzyści w popularyzacji wiedzy na temat wczesnego średniowiecza i początków władztwa Piastów, należy wymienić prace następujących autorów: Bieszk 2015; Janicki 2015; Morys-Twarowski 2017.

## Literatura

- Adamczyk D. 2015, *Czy bez Mahometa nie byłoby Mieszka I i Bolesława I? Arabski system handlowy a ekonomia polityczna społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej w X wieku*, „Historia Slavorum Occidentis”, t. 8, nr 1, s. 19-33.
- Arnold S. 1968, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej (w. XII-XIII)*, w: W. Pałucki (red.), *Z dziejów średniowiecza. Wybór pism*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 233-404.
- Balzer O. 1895, *Genealogia Piastów*, Kraków.
- Banaszkiewicz J. 2002, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bieszek J. 2015, *Słowiańscy królowie Lechii. Polska starożytna*, Warszawa, Bellona.
- Biezuńska-Małowist I., Małowist M. 1987, *Niewolnictwo*, Warszawa, Czytelnik.
- Bogucki M. 2016, *Szlaki handlowe środkowej i dolnej Wisły w X-XI w. w świetle danych archeologicznych*, w: A. Buko (red.), *Bodzia. Elitarny cmentarz z początków państwa polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, s. 17-31.
- Bojarski J., Chudziak W., Kozłowski T., Reitsem L. 2016, *Wczesnośredniowieczne groby komorowe z ziemi chełmińskiej*, w: D. Błaszczuk, D. Stępniewska (red.), *Pochówki w grobach komorowych na ziemiach polskich w okresie wczesnego średniowiecza*, Warszawa, Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, s. 102-121.
- Bojko K. 1998, *Niewolnictwo na Rusi Kijowskiej od czasów najdawniejszych do XIII wieku*, w: D. Quirini-Popławska (red.), *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie od starożytności po czasy nowożytne*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 101-113.
- Buko A. 1998, *Początki Sandomierza*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Archeologii Etnologii Polskiej Akademii Nauk.
- 2005, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa, Wydawnictwo Trio.
  - 2015, *Zanim powstało państwo Piastów. O osobliwościach ziemi krakowskiej IX-X wieku w świetle danych archeologii*, „Studia nad Dawną Polską”, t. 4, s. 37-61.
  - 2021, *Świt państwa polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Archeologii Etnologii Polskiej Akademii Nauk i Muzeum Historii Polski w Warszawie.
- Bukowska A. 2013, *Najstarsza katedra w Poznaniu. Problem formy i jej genezy w kontekście architektury około roku 1000*, Kraków, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”.
- Danielewski M. 2014, *Struktura grodowa w drugiej połowie XI wieku. Czy lata 30. XI wieku wyznaczają przełom dla funkcjonowania organizacji grodowej w Polsce?*, „Historia Slavorum Occidentis”, t. 7, nr 2, s. 130-155.
- 2016a, *Kujawy plemienne a formowanie się władztwa Piastów w świetle dotychczasowych badań osadniczych*, w: H. Kóčka-Krenz, M. Matla, M. Danielewski (red.), *Tradycje i nowoczesność. Początki państwa polskiego na tle środkowoeuropejskim w badaniach interdyscyplinarnych*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, s. 207-223.
  - 2016b, *Sieć grodowa na Kujawach oraz jej funkcje od połowy X do końca XIII wieku*, Poznań, Instytut Historii UAM.
  - 2016c, *Władztwo Mieszka I. Kraina grodów*, w: M. Dorna, M. Matla, M. Sosnowski, E. Syska, współpraca W. Baran-Kozłowski (red.), *Stilo et animo. Prace historyczne ofiarowane Profesorowi Tomaszowi Jasińskiemu 65. rocznicę urodzin*, Poznań, Instytut Historii UAM, s. 477-485.
  - 2017, *Jedenastowieczne cmentarzysko w Morawach*, „Historia Slavorum Occidentis”, t. 14, nr 3, s. 23-42.
  - 2019, *Cuiavia Christiana. U progu chrześcijaństwa i kościoła na Kujawach w X-XII wieku*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
  - 2021, *The stronghold in Grzybowo in the context of interdisciplinary research into the functions of early medieval strongholds from the 10<sup>th</sup> and 11<sup>th</sup> centuries*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

- Deptuła Cz. 1990, *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Gieysztorowa I. 1963, *Badania nad historią zaludnienia Polski*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 11, nr 3-4, s. 523-562.
- Grygiel R. 2014, *Cmentarzysko wareskich druzynników w Lutomiersku*, w: R. Grygiel, T. Jurek (red.), *Początki Łęczycy*, t. 2 (Archeologia o początkach Łęczycy), Łódź, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne, s. 679-757.
- Grzeškowiak J. 1959-1960, *Wyniki prac wykopaliskowych przeprowadzonych w 1957 i 1958 roku we Włocławku na stan. 1*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 26, z. 3-4, s. 394-396.
- 1963, *Wczesnośredniowieczny Włocławek w świetle badań archeologicznych z lat 1957-1961*, „Ziemia Kujawska”, t. 1, s. 7-25.
- Hensel W. 1971, *Początki państwa polskiego i jego kultury*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Janicki K. 2015, *Żelazne damy. Kobiety, które zbudowały Polskę*, Kraków, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Jankowiak M. 2012, *Dirhams for slaves. Investigating the Slavic slave trade in the tenth century* [https://www.academia.edu/1764468/Dirhams\\_for\\_slaves\\_Investigating\\_the\\_Slavic\\_slave\\_trade\\_in\\_the\\_tenth\\_century](https://www.academia.edu/1764468/Dirhams_for_slaves_Investigating_the_Slavic_slave_trade_in_the_tenth_century) (dostęp: 27.05.2023).
- 2022, *Dirham flows into northern and eastern Europe and the rhythms of the slave trade with the Islamic world*, w: J. Gruszczyński, M. Jankowiak, J. Shepard (red.), *Viking – age trade. Silver, slaves and Gotland*, London–New York, Routledge Taylor & Francis Group, s. 105-131.
- Kara M. 2009, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.
- Karowicz S.A., „Być państwem” – wymagania stawiane przed podmiotami aspirującymi do państwowości we współczesnym prawie międzynarodowym publicznym, w: M. Perkowski, W. Zoń (red.), *Umieędzynarodowienie krajowego obrotu prawnego*, t. 1, Białystok, Wydawnictwo Prawo i Partnerstwo, s. 151-163.
- Kowalenko W. 1952, *Przewłoka na szlaku żeglugowym Warta–Gopło–Wisła*, „Przegląd Zachodni”, t. 8, nr 5-6, s. 46-100.
- Kowalska Z. 1998, *Handel niewolnikami prowadzony przez Żydów w IX-XI wieku w Europie*, w: D. Quirini-Popławska (red.), *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie od starożytności po czasy nowożytnie*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 81-91.
- Kozłowska-Budkowa Z. 2006, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1 (do końca wieku XII), Kraków, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”.
- Kóčka-Krenz H. 2016, *Najstarsze kościoły poznańskiego grodu*, w: M. Rębkowski (red.), *Kościoły w dobie chrystianizacji*, Szczecin, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk i Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, s. 117-135.
- Krapiec M. 2022, *Analizy dendrochronologiczne*, w: M. Danielewski, J. Wrzesiński, z udziałem A. Głód (red.), *Wczesnośredniowieczny gród w Grzybowie*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, s. 187-190.
- Krysztofiak T. 2005, *Palatium w Gieczu – archeologiczne podstawy datowania*, w: J. Gadomski, A. Małkiewicz, T. Rodzińska-Choraży, A. Włodarek (red.), *Lapides viventes. Zaginiony Kraków w wiekach średnich. Księga dedykowana profesor Klementynie Żurowskiej*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 293-319.
- 2016, *Ośrodek grodowy w Gieczu w okresie przed- i wczesnopiastowym*, w: M. Kara, T. Krysztofiak, A.M. Wyrwa (red.), *Gród piastowski w Gieczu. Geneza – funkcja – kontekst*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 115-154.
- Krzywicki L. 1938, *Przyczynki do wyjaśnienia stosunków ludnościowych w Polsce za pierwszych Piastów*, „Przegląd Statystyczny”, t. 1, s. 177-203.
- Kupczyk M., Dzieduszycki W. 2023, *Środowisko przyrodnicze Kruszwicy, rejonu nadgoplańskiego i jego eksploatacja w średniowieczu*, w: W. Dzieduszycki, J. Sawicka (red.), *Kruszwica wczesnośredniowieczna*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, s. 101-142.

- Kurnatowska Z. 2008, *Początki i rozwój państwa*, w: M. Kobusiewicz (red.), *Pradzieje Wielkopolski. Od epoki kamienia do średniowiecza*, Poznań, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, s. 297-396.
- 2011, *Grzybowo pod Wrześnią – potężny gród wczesnopiastowski*, „Landform Analysis”, t. 16, s. 56-58.
  - 2014, *Skarby wielkopolskie z początków państwa polskiego*, „Studia Lednickie”, t. 13, s. 19-26.
- Kurnatowska Z., Tuszyński M. 2009, *Grzybowo pod Wrześnią. Wczesnopiastowski gród na szlaku z Gieczy do Gniezna*, w: A.M. Wyrwa (red.), *Custodia Memoriae Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. XL lat istnienia (1969-2009)*, Lednica, s. 141-155.
- Kurnatowski S. 1994, *Przemiany osadnicze w procesie kształtowania Wielkopolski jako regionu historycznego*, „Slavia Antiqua”, t. 35, s. 3-45
- 2008, *Jak powstawała Wielkopolska*, w: M. Kobusiewicz (red.), *Pradzieje Wielkopolski. Od epoki kamienia do średniowiecza*, Poznań, s. 49-92.
- Labuda G. 1968, *Początki diecezjalnej organizacji na Pomorzu i Kujawach w XI i XII wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 33, s. 19-60.
- 1987, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 1, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
  - 1988, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
  - 1989, *Pierwsze państwo polskie*, Kraków, Krajowa Agencja Wydawnicza.
  - 2002, *Mieszko I*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
  - 2012, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 3, Wodzisław Śląski, Wydawnictwo Templum.
- Ładogórski T. 1989, *Zaludnienie ziem polskich w czasach Bolesława Chrobrego*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 50, s. 21-30.
- Łowmiański H. 1949, *Kilka uwag krytycznych o początkach Polski*, „Roczniki Historyczne”, t. 18, s. 352-373.
- 1967, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 3, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Łuczynski M. 2015, *Prapolski etnonim Glopeani (głos w dyskusji)*, „Slavia Occidentalis”, t. 71, nr 1, s. 121-124.
- 2016, *Jeszcze o prapolskim etnonimie Polanie*, „Slavia Occidentalis”, t. 73, nr 1, s. 105-119.
- Łużyńska E. 2020, *Z dziejów budowy dawnego opactwa cysterskiego w Łądzie – najnowsze badania architektoniczne elewacji wschodniej kłauzury*, „Saeculum Christianum”, t. 27, s. 27, z. 1, s. 56-72.
- Małkowski W. 2022, *Badania magnetyczne i opracowanie chmury punktów lotniczego skaningu laserowego dla grodziska i osady podgrodzowej w Grzybowie*, w: M. Danielewski, J. Wrzesiński, z udziałem A. Głód (red.), *Wczesnośredniowieczny gród w Grzybowie*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, s. 121-131.
- Mańczak W. 2016, *O pochodzeniu nazwy Polski*, w: A. Gałkowski, R. Gliwa (red.), *Nazwy terenowe i miejscowe w przestrzeni fizycznej*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 13-17.
- McCormick M. 2009, *Narodziny Europy. Korzenie gospodarki europejskiej*, tłum. A. Bugaj, Z. Dalewski, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Modrzewska H. 1969, *Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim*, „Kwartalnik Historii Materialnej”, t. 17, nr 3, s. 345-384.
- Modzelewski K. 1987, *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- 2000, *Organizacja gospodarza państwa piastowskiego X-XIII wiek*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Morys-Twarowski M. 2017, *Narodziny potęgi. Wszystkie podboje Bolesława Chrobrego*, Kraków.
- Muszyński M. 2012, *Państwo w prawie międzynarodowym. Istota, rodzaje i atrybuty*, Bielsko-Biala, Wydawnictwo STO.
- Nowak P. 2013, *Dagome iudex w Zbiorze kanonów kardynała Deusdedita*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 51, s. 75-94.
- Ożóg K. 2015, *966. Chrzest Polski*, Kraków, Biały Kruk.

- Powierski J. 1979, *Podziały terytorialne Pomorza Gdańskiego i ziemi na prawym brzegu dolnej Wisły w średniowieczu*, w: K. Handke (red.), *Konferencja pomorska*, Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 87-110.
- Ratajczyk Z., Wadył S. 2019, *Historia badań cmentarzyska*, w: S. Wadył (red.), *Ciepłe. Elitarna nekropola wczesnośredniowieczna na Pomorzu Wschodnim*, Gdańsk, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, s. 16-27.
- Rodzińska-Chorąży T. 2009, *Zespoły rezydencjonalne i kościoły centralne na ziemiach polskich do połowy XII wieku*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- 2016, *Kościół św. Jana Chrzyciela w Gieczu – między przesłaniem a tajemnicą*, w: M. Kara, T. Krysztofiak, A.M. Wyrwa (red.), *Gród piastowski w Gieczu. Geneza – funkcja – kontekst*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 179-207.
- Sawicki T. 2001, *Wczesnośredniowieczny zespół grodowy w Gnieźnie*, w: Z. Kurnatowska (red.), *Gniezno w świetle ostatnich badań archeologicznych*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 87-126.
- Sikorski D.A. 2012, *Wczesnopiastowska architektura sakralna (jako źródło historyczne do dziejów Kościoła w Polsce)*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Skibiński E. 2009, *Przemiany władzy. Narracyjna koncepcja Anonima tzw. Galla i jej podstawy*, Poznań, Instytut Historii UAM.
- Słupecki L. 2017, *Dlaczego polska historiografia cierpi na obsesję korony królewskiej pierwszych Piastów? Różnice w postrzeganiu władzy królewskiej i jej funkcji u nowo ochrzczonych Słowian i Skandynawów. Esej, „Historia Slavorum Occidentis”, t. 14, nr 3, s. 58-67.*
- Spors J. 1978, *Podział dzielnicowy Polski według statutu Bolesława Krzywoustego ze szczególnym uwzględnieniem dzielnicy seniorackiej*, Słupsk, Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Strzelczyk J. 1992, *Mieszko Pierwszy*, Poznań, Wydawnictwo ABOS.
- Strzyżewski Cz., Łastowiecki M., Kara M. 2003, *Wczesnośredniowieczne grodzisko w Moraczewie pod Ostrowem Lednickim. Komunikat o wynikach badań archeologicznych w latach 1977-1981*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 6, s. 76-93.
- Suchodolski H. 2016, *Obol zmarłych (monety i pieniądz kruszcowy) na cmentarzysku w Dziekanowicach, stan. 22*, w: J. Wrześniński (red.), *Nummus bonum fragile est. Groby z monetami wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Dziekanowicach*, Lednica, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, s. 157-195.
- Tuszyński M. 1995, *Grodzisko w Grzybowie, stan. 1, gm. Września, woj. poznańskie. Doniesienie wstępne*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 3, s. 201-204.
- 2004, *Spotkania z archeologią. Spotkanie 1. Grzybowo 1988-2003*, Toruń.
- Tymieniecki K. 1951, *Ziemia polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze*, Poznań, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Tymieniecki K., Łabuda G., Łowmiański H. (red.) 2002, *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Urbańczyk P. 2008, *Trudne początki Polski*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- 2012, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- 2015, *Zanim Polska została Polską*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Widajewicz J. 1948, *Początki Polski*, Wrocław–Warszawa, Książnica Atlas.
- Witczak K.T. 2000, *Z problematyki Słowiańszczyzny plemiennej, cz. 6. „Goplanie” i Bierdzanie, czyli rzecz o prapolskim zasiedleniu Kujaw*, „Slavia Occidentalis”, t. 57, s. 149-165.
- 2012, *Z problematyki Słowiańszczyzny plemiennej, cz. 5. Wierzycanie (Uerizane), plemię wschodniopomorskie nad rzeki Wierzycy*, „Pomorania Antiqua”, t. 24, s. 1-18.
- Wrześniński J. 2022a, *Stratygrafia według danych z lat 2018-2019. Katalog nawarstwień*, w: M. Danielewski, J. Wrześniński, z udziałem A. Głód (red.), *Wczesnośredniowieczny gród w Grzybowie*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, s. 155-170.
- 2022b, *Zmarli i ich groby na cmentarzysku w Dziekanowicach*, w: J. Wrześniński (red.), *Mortui viventes obligant. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Dziekanowicach*, Lednica, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, s. 45-232.

- Wrześniński J., Danielewski M. 2018, *Zaplecze osadnicze grodu w Grzybowie*, „Historia Slavorum Occidentis” 17, nr 2, s. 86-104.
- Wojciechowski Z. 1955, *Studia historyczne*, Warszawa, Instytut Wydawniczy „Pax”.
- Zajączkowski S.M. 1951, *Studia nad terytorialnym formowaniem się ziemi łęczyckiej i sieradzkiej*, Łódź, Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- 1953, *W sprawie plemion Łęczycan i Sieradzan*, „Slavia Antiqua”, t. 4, s. 117-130.

### Internet

<https://dziennikustaw.gov.pl/D2022000220201.pdf> (dostęp: 8.04.2023).